



Sygn. akt V CNP 55/15

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 23 czerwca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Władysław Pawlak

w sprawie ze skargi M. O.

o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego  
w C. z dnia 14 kwietnia 2015 r., w sprawie z powództwa A. O.

przeciwko M.O.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 23 czerwca 2016 r.,

- 1) stwierdza, że zaskarżony wyrok jest niezgodny z prawem;**
- 2) zasądza od A. O. na rzecz M. O. kwotę 1217 (tysiąc dwieście siedemnaście) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania przed Sądem Najwyższym.**

UZASADNIENIE

Powódka A. O. wniosła o zasądzenie od pozwanego M. O. kwoty 24 000 zł z odsetkami ustawowymi tytułem tzw. „odstępne”. Wyrokiem z dnia 16 października 2013 r. Sąd Rejonowy w C. oddalił powództwo. W wyniku rozpoznania apelacji powódki Sąd Okręgowy w C., wyrokiem z dnia 26 marca 2014 r., uchylił wyrok Sądu Rejonowego i sprawę przekazał temu Sądowi do ponownego rozpoznania, wskazując, że podstawą żądania jest art. 405 i następne k.c., a nie art. 677 k.c. ani też art. 471 k.c. Ponadto wskazał, że wierzytelność z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia przedawnia się z upływem 10 lat, a ponieważ termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, to zwrot korzyści winien nastąpić niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania i od tego dnia biegnie termin przedawnienia roszczenia o zwrot świadczenia nienależnego.

Wyrokiem z dnia 4 grudnia 2014 r. Sąd Rejonowy w C., po ponownym rozpoznaniu sprawy, zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 24 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty, a w pozostałej części oddalił powództwo. Ustalił, że w dniu 4 października 1999 r. strony zawarły umowę najmu lokalu w C. przy ul. K. [...] na czas nieoznaczony. O ofercie pozwanego powódka dowiedziała się z ogłoszenia, z którego wynikało, że wynajęcie może być natychmiast w zamian za odstępnę, które wynosiło kwotę 24 000 zł. Z tego tytułu powódka wpłaciła kwotę 9 000 zł w Biurze Nieruchomości „P.”, a pozostałą kwotę powódka wpłaciła pozwanemu. W ocenie Sądu pierwszej instancji, powódka wykazała, że wpłaciła „odstępne” w kwocie 24 000 zł i uwzględnił powództwo na podstawie art. 405 k.c.

Wyrokiem z dnia 14 kwietnia 2015 r. Sąd Okręgowy w C. oddalił apelację pozwanego wniesioną od wyroku Sądu pierwszej instancji. Sąd drugiej instancji uznał za niezasadny zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. na skutek błędnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie. Niezasadny był także zarzut naruszenia art. 365 § 1 w zw. z art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. przez uznanie, że nie zachodzi powaga rzeczy osądzonej z uwagi na stan faktyczny ustalony w sprawie VI Ca .../11 Sądu Okręgowego, w której Sąd nie uwzględnił zarzutu potrącenia zgłoszonego przez A. O. z tytułu zapłaty tzw. „odstępne”, uznając że zarzut ten nie został wykazany

zaoferowanymi wówczas środkami dowodowymi. W obecnie rozpoznawanej sprawie powódka wykazała, iż uiszczała na rzecz pozwanego tzw. „odstępne”. Ponadto moc wiążącą z art. 365 § 1 k.p.c. ma w zasadzie jedynie sentencja orzeczenia. Sąd nie podzielił zarzutu naruszenia art. 405 k.c. i art. 405 w zw. z art. 487 § 2 k.c. Z materiału dowodowego wynika, że pozwany wzbogacił się bez podstawy prawnej. Podstawa prawna wynika z przepisu, orzeczenia sądu, aktu administracyjnego lub z ważnej czynności prawnej. Tak zwane „odstępne” nie stanowi takiej podstawy, a także nie stanowi umowy wzajemnej w rozumieniu art. 487 § 2 k.c. Sąd Okręgowy za nietrafny uznał zarzut naruszenia art. 410 k.c. w zw. z art. 411 pkt 1 k.c. Jakkolwiek wyłączenie zwrotu świadczenia nienależnego następuje w sytuacji, w której spełniający świadczenie wiedział, że nie był do niego zobowiązany, jednakże jest to wyłączone, gdy spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej, co miało miejsce w niniejszej sprawie. Prawidłowo także Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił podniesionego w sprawie zarzutu przedawnienia roszczenia. Zgodnie z art. 120 k.c., bieg przedawnienia rozpoczyna się od wymagalności roszczenia. Termin spełnienia świadczenia z bezpodstawnego wzbogacenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, więc zwrot bezpodstawnie uzyskanej korzyści powinien nastąpić niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do jego wykonania i od tej chwili biegnie termin przedawnienia. Zatem termin ten najwcześniej mógł rozpocząć bieg dnia 8 czerwca 2011 r. Z tych względów Sąd Okręgowy oddalił na podstawie art. 385 k.p.c. apelację jako bezzasadną.

Wymieniony wyżej wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony w całości przez pozwanego skargą o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. W skardze zarzucono naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 365 § 1 k.p.c. w zw. z art. 199 § 1 pkt. 2 k.p.c. Ponadto zarzucono naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.: art. 405 k.c., art. 405 k.c. w zw. z art. 487 § 2 k.c., art. 410 k.c. w zw. z art. 411 pkt 1 k.c., art. 118 k.c. w zw. z art. 120 k.c. w zw. z art. 405 k.c., art. 118 k.c. w zw. z art. 411 pkt 1 k.c. i art. 677 k.c. Pozwany wniósł o stwierdzenie niezgodności z prawem zaskarżonego orzeczenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut naruszenia art. 365 § 1 k.p.c. w zw. z art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. pozwany uzasadnił błędnym uznaniem przez Sąd drugiej instancji, że nie zachodzi powaga rzeczy osądzonej, a stan faktyczny nie został już ustalony przez Sąd Okręgowy w sprawie o sygn. akt VI Ca .../11 o zapłatę (za wcześniejsze okresy) przeciwko A. O. podczas, gdy w powyższym postępowaniu Sąd merytorycznie rozpoznał sprawę i roszczenie powódki A. O., dokonał oceny stanu faktycznego, zastosował przepisy prawa i w konsekwencji oddalił zarzut A.O. potrącenia z wierzytelności M. O. tzw. „odstępnego” albowiem Sąd w wyżej wymienionej sprawie uznał że nie ma żadnych wiarygodnych i przekonujących dowodów na to, że jakiegokolwiek kwoty „odstępnego” były przez M. O. pobierane, a powódka w wyżej wymienionym postępowaniu posługiwała się tymi samymi środkami dowodowymi, tj.: zeznaniami świadków ([...]), dokumentami prywatnymi - pokwitowaniami na kwotę 2 000 zł i 7 000 zł, które nie zostały wystawione i podpisane przez powoda ani osobę przez niego umocowaną oraz swoimi wyjaśnieniami, co przesądza, iż stan faktyczny został już ustalony i zachodzi powaga rzeczy osądzonej w rozumieniu art. 365 § 1 k.p.c., co skutkować powinno odrzuceniem pozwu. Ponadto zarzut ten pozwany uzasadnił błędnym przyjęciem przez Sąd Okręgowy, że powaga rzeczy osądzonej dotyczy wyłącznie sentencji orzeczenia podczas, gdy sentencja orzeczenia wydanego w sprawie o sygn. akt VI Ca .../11 przez Sąd Okręgowy z uwagi na charakter i rodzaj roszczenia ogranicza się jedynie do wskazania zasądzonej kwoty na rzecz pozwanego wraz z kosztami procesu, a w orzecznictwie ugruntowano pogląd, iż jeżeli sentencja wyroku nie zawiera wyraźnych granic rozstrzygnięcia, należy dokonać wykładni wyroku, a gdy wykładnia wyroku nie daje odpowiednich rezultatów, należy posłużyć się treścią uzasadnienia, a uzasadnienie wyżej wymienionej sprawy (VI Ca .../11) wskazuje, iż ustalenia Sądu w niniejszej sprawie dotyczyły tych samych kwestii, które były przedmiotem rozważań Sądu Okręgowego w sprawie VI Ca .../11, w szczególności w zakresie dotyczącym tzw. odstępnego, zatem w niniejszym postępowaniu zachodzi powaga rzeczy osądzonej, która powinna skutkować odrzuceniem pozwu.

Opisane wyżej zarzuty skargi nie są zasadne, gdyż w zaistniałej sytuacji procesowej nie było podstaw do uznania, że zachodzi powaga rzeczy osądzonej uzasadniająca odrzucenie pozwu. Stan rzeczy osądzonej zachodzi w razie

tożsamości przedmiotowej i podmiotowej pomiędzy dwoma postępowaniami. Innymi słowy, gdy to samo roszczenie zostało już prawomocnie osądzone, a następnie jest wszczęte kolejne postępowanie pomiędzy tymi samymi stronami, którego przedmiotem jest to samo żądanie. Tymczasem w sprawie o sygn. akt VI Ca .../11, która zakończyła się wcześniej prawomocnym wyrokiem, przedmiotem osądu było żądanie zapłaty przez pozwaną (obecnie powódkę) należności związanych z umową najmu lokalu. Sprawa nie dotyczyła więc roszczenia o zapłatę przez pozwanego (wówczas powoda) zwrotu kwoty uiszczonej przez powódkę (wówczas pozwaną) tytułem tzw. odstępnego. Pozwana (obecnie powódka) zgłosiła jedynie w toczącym się wówczas postępowaniu zarzut potrącenia z wierzytelnością dochodzoną przez powoda (obecnie pozwanego) swojej wierzytelności z tytułu zapłaty kwoty odstępnego. Powagą rzeczy osądzonej nie są objęte rozstrzygnięcia dotyczące zarzutów pozwanego. Nieuwzględnienie zarzutu potrącenia nie stoi więc na przeszkodzie późniejszemu wytoczeniu powództwa o objęte tym zarzutem roszczenie (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 1987, III CZP 69/87, OSNCP 1989, nr 4, poz. 64). Nie zachodziła więc podstawa do odrzucenia pozwu wniesionego przez powódkę o zapłatę odstępnego.

Dodać należy, iż w przypadku braku tożsamości przedmiotowej pomiędzy dwoma postępowaniami, w których występuje jednak ta sama kwestia prejudycjalna, następne postępowanie pomiędzy tymi samymi stronami może się toczyć, a jedynie co do kwestii mającej charakter prejudycjalny, rozstrzygniętej już w prawomocnym wyroku, zarówno postępowanie dowodowe, jak również dokonywanie samodzielnych ocen prawnych jest bezprzedmiotowe ze względu na normę wynikającą z art. 365 § 1 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, prawomocny wyrok wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Treść prawomocności materialnej aktualizuje się w innych postępowaniach niż, w którym wydano orzeczenie, uniemożliwiając odmienne rozstrzygnięcie tej samej kwestii prejudycjalnej ocenionej już w określony sposób w postępowaniu prawomocnie zakończonym z udziałem tych samych stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2015 r., V CSK 556/14, nie publ.). Dla oceny zasadności żądania rozpoznawanego w sprawie VI Ca .../11 kwestia

zapłaty przez powódkę (wówczas pozwaną) kwoty tytułem odstępnego nie miała charakteru prejudycjalnego w sytuacji, w której w sprawie tej uznano, że powódka (wówczas pozwana) nie wykazała, aby kwotę tę zapłaciła pozwanemu. Zarzut naruszenia art. 365 § 1 k.p.c. był więc niezasadny.

Zgodnie z art. 424<sup>4</sup> k.p.c., skargę można oprzeć na podstawie naruszeń prawa materialnego lub przepisów postępowania, które spowodowały niezgodność orzeczenia z prawem, gdy przez jego wydanie stronie została wyrządzona szkoda. Podstawą skargi nie mogą być jednak zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Uwzględniając treść przepisu zd. drugiego art. 424<sup>4</sup> k.p.c., za niedopuszczalne należy uznać także takie zarzuty, które wprawdzie przybierają postać dopuszczalnych, według tego przepisu, zarzutów naruszenia prawa materialnego lub procesowego, ale w istocie w swojej konstrukcji opierają się na kwestionowaniu dokonanych w sprawie ustaleń i oceny dowodów sądu drugiej instancji. Taka właśnie sytuacja dotyczy podniesionego w skardze zarzutu naruszenia art. 405 k.c. przez błędne jego zastosowanie i niezasadne uznanie, iż pozwany bezpodstawnie wzbogacił się kosztem powódki wskutek rzekomego przyjęcia kwoty 24 000 zł tytułem tzw. „odstępnego”, co nie nastąpiło i nie zostało wykazane w żaden sposób przez powódkę, a także nie zostało w żaden sposób stwierdzone przez Sąd drugiej instancji, który ograniczył się do wskazania, iż z materiału dowodowego (nie wskazano konkretnego jakiego) wynika, że pozwany wzbogacił się bez podstawy prawnej. Tak sformułowany zarzut naruszenia prawa materialnego, zakłada dokonanie przez Sąd drugiej instancji błędnego ustalenia faktycznego – co do faktu przyjęcia przez pozwanego kwoty 24 000 zł - spowodowanego wadliwą oceną dowodów. Tymczasem podstawą oceny zasadności zarzutu naruszenia prawa materialnego są ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę zaskarżonego wyroku, a nie ustalenia, które - zdaniem strony podnoszącej zarzut naruszenia przepisu prawa materialnego - powinny być w sprawie dokonane.

Z tych samych przyczyn za niedopuszczalny należy uznać zarzut naruszenia art. 405 k.c. poprzez błędne przyjęcie, iż pozwany posiada legitymację bierną do występowania w procesie z powództwa A. O. o zapłatę kwoty 24 000 zł podczas, gdy – zdaniem skarżącego - brak jest dowodów na pobranie przez niego wyżej

wymienionej kwoty od powódki, a co do zapłaconej przez powódkę kwoty 9 000 zł (co jedynie zostało wykazane dowodem) legitymowaną biernie winna być właścicielka biura pośrednictwa M. P., a nie pozwany. Przyjęcie istnienia po stronie pozwanego legitymacji biernej w sprawie było konsekwencją ustalenia Sądu Okręgowego, że pozwany otrzymał kwotę 24 000 zł tytułem odstępnego, w tym kwotę 9 000 zł, którą powódka nie zapłaciła bezpośrednio pozwanemu, lecz za pośrednictwem biura M. P. Mimo niekonsekwentnej terminologii używanej przez Sąd Okręgowy, który posługiwał się zamiennie terminem bezpodstawnego wzbogacenia oraz nienależnego świadczenia, jednoznacznie z treści uzasadnienia należy wywieść, że bezpodstawne wzbogacenie po stronie pozwanego było wynikiem spełnienia przez powódkę na rzecz pozwanego nienależnego świadczenia w postaci zapłaty kwoty tzw. odstępnego. W przypadku nienależnego świadczenia stronami wynikającego stąd stosunku prawnego z tytułu wzbogacenia nie jest przypadkowa osoba trzecia, która była odbiorcą przysporzenia, lecz osoba, na czyją rzecz nastąpiło świadczenie. Dokonane przez Sąd *meriti* ustalenie, że odbiorcą części świadczenia (kwoty 9 000 zł) nie był pozwany, lecz biuro pośrednictwa M. P., nie przesądzało więc o tym, że w zakresie tej kwoty pozwany nie posiadał legitymacji biernej.

Zarzut naruszenia art. 410 k.c. w zw. z art. 411 pkt 1 k.c. pozwany uzasadnił ich niezastosowaniem i uznaniem, że miało miejsce spełnienie świadczenia z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej podczas, gdy Sąd drugiej instancji nie wskazał, na jakiej podstawie dokonał wyżej wymienionych nowych ustaleń, a zatem niezasadne jest ustalenie, iż pozwany bezpodstawnie wzbogacił się kosztem powódki wskutek rzekomego przyjęcia kwoty 24 000 zł tytułem tzw. „odstępnego”, co nie nastąpiło i nie zostało wykazane w żaden sposób przez powódkę podczas, gdy powódka wykazała jedynie, że świadczyła jakąś kwotę (przedłożyła jedynie pokwitowania na 9 000 zł) na rzecz innego podmiotu - M. P. zajmującej się pośrednictwem nieruchomości, a nie na rzecz pozwanego, a ponadto powódka nie była w żaden sposób zobowiązana do świadczenia na rzecz pozwanego, a z powyższych norm prawnych wynika, iż nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany. Także konstrukcja

wyżej przedstawionego zarzutu częściowo opiera się na kwestionowaniu ustaleń Sądu drugiej instancji, co jest niedopuszczalne. Natomiast rzeczywiście Sąd drugiej instancji nie zastosował w sprawie przepisu art. 411 pkt 1 *in principio* k.c. - przewidującego, że nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełniający wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany - bowiem przyjął, że nie dotyczy to sytuacji, w której spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Wyłączenie prawa do żądania zwrotu świadczenia przewidziane w art. 411 pkt 1 *in fine* k.c. obejmuje trzy różne sytuacje. Sąd Okręgowy nie wskazał w uzasadnieniu konkretnie, którą z nich miał na uwadze. Niewątpliwie w tej części uzasadnienie zaskarżonego wyroku jest lakoniczne i niejednoznaczne. Sama jednak nieprecyzyjność uzasadnienia wyroku nie usprawiedliwia zarzutu naruszenia prawa materialnego, jeżeli z pozostałej części uzasadnienia orzeczenia można odnaleźć sens dokonanej przez sąd oceny prawnej. Mając to na uwadze należy zauważyć, że z dokonanych w sprawie ustaleń nie wynika, aby zapłata kwoty 24 000 zł przez powódkę na rzecz pozwanego tytułem odstępnego nastąpiła z zastrzeżeniem zwrotu ani też, aby spełnienie tego świadczenia nastąpiło w celu uniknięcia przymusu. Brak tych ustaleń oznacza, że jedyną wchodzącą w rachubę przyczyną niezastosowania przez Sąd Okręgowy przepisu art. 411 *in principio* k.c. mogło być przyjęcie przez ten Sąd, że zostało ono spełnione na podstawie nieważnej czynności prawnej. O tym, iż tylko tę przyczynę mógł mieć na uwadze Sąd drugiej instancji może świadczyć ocena prawna wyrażona w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego z dnia 26 marca 2014 r., którą - zgodnie art. 386 § 6 k.p.c. - był związany Sąd drugiej instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy, a według której przepisy ogólnie rozumianego prawa lokalowego nie znają instytucji odstępnego oraz że nie da się uznać, że mamy tutaj do czynienia z kaucją mieszkaniową. Ponadto może o tym pośrednio świadczyć inny fragment uzasadnienia wyroku zaskarżonego skargą stwierdzający, że „Podstawa świadczenia wynika z przepisu prawa, orzeczenia sądu, aktu administracyjnego lub z ważnej czynności prawnej. Niewątpliwie tzw. „odstępne” nie stanowi takiej podstawy (...)”. Postanowienie umowy przewidujące obowiązek zapłaty tzw. odstępnego z oczywistych względów mogło być rozważane – jako podstawa



świadczenia – jedynie, w ramach ważnej czynności prawnej. Jednakże należy odróżnić tu dwie sytuacje. Pierwszą, gdy strony nie łączy żadna czynność prawna oraz drugą, gdy strony dokonały czynności prawnej, np. zawarły umowę, która jednak okazała się nieważna. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie sposób wyjaśnić, którą z nich miał na względzie Sąd Okręgowy, uznając, że podstawa świadczenia, którego zwrotu żądała powódka, nie miała podstawy prawnej m.in. w ważnej czynności prawnej, a wobec tego ocenić, czy istniała przyczyna uzasadniająca zastosowanie art. 411 pkt 1 *in fine* k.c. Mimo to zarzutu naruszenia art. 410 w zw. z art. 411 pkt 1 k.c. nie można uznać za uzasadnionego w ustalonym przez Sądy *meriti* stanie faktycznym z innej przyczyny. Warunkiem bowiem wyłączającym możliwość żądania zwrotu nienależnego świadczenia jest pozytywna wiedza spełniającego świadczenie o tym, że nie był do świadczenia zobowiązany. Tymczasem z dokonanych w sprawie ustaleń nie wynika, aby powódka w chwili spełniania tego świadczenia wiedziała, że nie była zobowiązana do jego spełnienia, a mimo to je spełniła.

Inną, od rozważanych dotychczas, jest kwestia, czy ocena prawna Sądu drugiej instancji, że w sprawie w ogóle należało zastosować reżim odpowiedzialności z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia była prawidłową. Sąd drugiej instancji w tym zakresie był związany oceną prawną wyrażoną w wyroku Sądu drugiej instancji, który uchylał wyrok Sądu pierwszej instancji i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania. Według niej, skoro przepisy prawa lokalowego nie przewidują tzw. odstępnego, to spełnienie takiego świadczenia następuje bez podstawy prawnej, co uzasadnia przyjęcie reżimu odpowiedzialności na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Wyrażając tę ocenę, Sąd drugiej instancji także przy ponownym rozpoznaniu sprawy, nie odniósł się do okoliczności zawarcia i treści ewentualnej umowy pomiędzy stronami przewidującej zapłatę tego świadczenia przez powódkę na rzecz pozwanego. Z dokonanej w sprawie oceny prawnej nie wynika, czy powódka spełniła świadczenia, mimo niezawarcia przez strony umowy przewidującej takie świadczenie, czy też strony zawarły porozumienie obejmujące obowiązek zapłaty tzw. odstępnego, ale było ono nieważne.

Podstawa prawna świadczenia, jak to sam zauważył Sąd Okręgowy, może wynikać z różnych źródeł, w tym z orzeczenia sądowego, decyzji administracyjnej, czy ważnej czynności prawnej, w tym z umowy. W ostatnim wymienionym przypadku brak przepisu przewidującego obowiązek spełnienia określonego świadczenia nie oznacza, że brak mu podstawy prawnej. Strony zawierające umowę mogą ułożyć treść stosunku prawnego w granicach określonych przepisem art. 353<sup>1</sup> k.c. Nawet więc w umowach nazwanych oprócz elementów przedmiotowo prawnie istotnych (*essentialia negotii*) strony mogą przewidzieć inne postanowienia podmiotowo istotne (*accidentalia negotii*), z których może wynikać obowiązek spełnienia określonego świadczenia. W razie spełnienia świadczenia wynikającego z umowy mieszczącej się w granicach określonych art. 353<sup>1</sup> k.c. nie można przyjąć, że nie miało ono podstawy prawnej. Ocena umowy przewidującej obowiązek spełnienia określonego świadczenia powinna być dokonana w odniesieniu do treści tego obowiązku i ewentualnie skorelowanego z nim obowiązku drugiej strony stosunku obligacyjnego, a nie jedynie w stosunku do użytej przez strony w umowie nazwy świadczenia. Brak przepisu przewidującego obowiązek spełnienia określonego świadczenia w umowie nazwanej nie przesądza *per se* o tym, że zostało ono spełnione bez podstawy prawnej z powodu niezawarcia umowy przewidującej obowiązek spełnienia tego świadczenia, nieważności umowy albo określonego jej postanowienia (art. 58 § 3 k.c.), lub braku cechy ekwiwalentności świadczenia. Brak w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku oceny prawnej tych aspektów nie pozwala na odparcie zarzutu naruszenia art. 405 k.c. w zw. z art. 487 § 2 k.c. przez uznanie, przez Sąd drugiej instancji, iż w niniejszej sprawie „nie było świadczenia ekwiwalentnego” ze strony pozwanego i jednocześnie uznanie, iż pozwany bezpodstawnie wzbogacił się kosztem powódki, podczas gdy strony zawarły umowę najmu.

Zarzut naruszenia art. 118 k.c. w zw. z art. 120 k.c. w zw. z art. 405 k.c. pozwany uzasadnił nietrafnym przyjęciem, że bieg terminu przedawnienia roszczenia o zwrot świadczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia rozpoczyna swój bieg od daty zażądania zwrotu świadczenia, a nie od daty spełnienia tego świadczenia i w konsekwencji tego błędnego stanowiska Sądu przyjęcie, iż roszczenie powódki nie uległo przedawnieniu wskutek uznania, iż termin

przedawnienia roszczenia powódki rozpoczął swój bieg z dniem 8 czerwca 2011 r., kiedy to powódka podniosła zarzut potrącenia w piśmie procesowym przedłożonym do sprawy Sądu Rejonowego w C. (sygn. akt XII C ...) podczas, gdy pozwany rzekomo (wg twierdzeń powódki) miał wzbogacić się w dniu 1 października 1999 r. (data rzekomego wręczenia „odstępnego”). Ocena tego zarzutu musi uwzględniać, jak to już wcześniej wyjaśniono, że w sprawie chodziło o zwrot nienależnego świadczenia.

Zgodnie z art. 120 § 1 k.c., bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Jak to bliżej wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 lutego 2015 r., III PK 83/14 (nie publ.), wymagalność roszczenia definiowana jest jako stan, w którym wierzyciel ma prawną możliwość żądania zaspokojenia przysługującego mu roszczenia. Roszczenie jest zatem wymagalne wówczas, gdy wierzyciel może żądać jego spełnienia, a dłużnik zgodnie z treścią stosunku prawnego ma obowiązek je spełnić. Początek stanu wymagalności zależy od charakteru wierzytelności. W przypadku wierzytelności terminowych (czyli tych, co do których treść stosunku prawnego określa termin spełnienia świadczenia) pokrywa się on z chwilą nadejścia terminu spełnienia świadczenia. W razie, gdy wymagalność roszczenia zależy od woli wierzyciela (od podjęcia przez niego określonej czynności), bieg terminu przedawnienia roszczenia obejmującej wierzytelność bezterminową rozpocznie się w dniu, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. W piśmiennictwie i orzecznictwie sądowym w odniesieniu do terminu przedawnienia roszczeń kondykcyjnych dominuje pogląd, zgodnie z którym zobowiązanie zwrotu nienależnie spełnionego świadczenia należy do kategorii zobowiązań bezterminowych, a bieg terminu przedawnienia roszczenia wynikającego z tego rodzaju zobowiązania rozpoczyna się w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie (art. 120 § 1 zdanie drugie w zw. z art. 455 k.c.), i to niezależnie od świadomości uprawnionego co do

przysługiwania mu roszczenia (por. E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, Warszawa 2000, s. 148 oraz uchwały Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2009 r., III CZP 102/09, OSNC 2010, nr 5, poz. 75 i z dnia 2 czerwca 2010 r., III CZP 37/10, OSNC 2011, nr 1, poz. 2 i wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2003 r., I CKN 316/01, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 117, z dnia 3 lutego 2006 r., I CSK 17/05 oraz z dnia 8 lipca 2010 r., II CSK 126/10 - nie publ.). Z brzmienia art. 120 § 1 k.c. wynika, że przepis zawarty w zdaniu drugim przewiduje wyjątek od wyrażonej w zdaniu pierwszym reguły łączącej rozpoczęcie biegu przedawnienia z nadejściem dnia wymagalności roszczenia. Biorąc pod uwagę, że najwcześniej możliwym terminem wezwania dłużnika przez wierzyciela do wykonania zobowiązania jest chwila powstania zobowiązania, dłużnik zaś, zgodnie z art. 455 *in fine* k.c., ma spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu, dniem rozpoczęcia biegu przedawnienia roszczenia o wierzytelność bezterminową powinien być dzień odległy od daty powstania zobowiązania o okres niezbędny do spełnienia świadczenia, przy założeniu, że dłużnik działałby - uwzględniając całokształt okoliczności rzutuujących na wykonanie zobowiązania - bez nieuzasadnionej zwłoki. Powyższe dotyczy także roszczenia o zwrot nienależnie spełnionego świadczenia w postaci *condictio indebiti* i *condictio sine causa*. W tych bowiem przypadkach - jedynych, które wchodzą w rachubę ze względu na wyrażoną przez Sąd drugiej instancji ocenę prawną - świadczenie jest nienależne już od chwili jego realizacji i w tym też momencie wierzyciel może wezwać dłużnika do zwrotu spełnionego świadczenia. Z utrwalonego i jednolitego w tym zakresie stanowiska doktryny i orzecznictwa Sądu Najwyższego nie wynika więc, aby przedawnienie roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia biegło - tak, jak przyjął Sąd Okręgowy - dopiero od dnia wezwania uprawnionego do zwrotu spełnionego świadczenia. Dotyczy to zresztą także pozostałych niewymienionych wcześniej kondykcji przewidzianych w art. 410 § 2 k.c. Sąd drugiej instancji błędnie utożsamiał rozpoczęcie biegu przedawnienia roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia z terminem, w którym zobowiązany powinien był zwrócić to świadczenie po wcześniejszym wezwaniu go przez wierzyciela. Konsekwencją tego stanowiska było błędne przyjęcie przez Sąd Okręgowy w ustalonym stanie faktycznym, że przedawnienie dochodzonego w sprawie roszczenia rozpoczęło swój

bieg od dnia 8 czerwca 2011 r., kiedy to powódka podniosła zarzut potrącenia w piśmie procesowym przedłożonym do sprawy Sądu Rejonowego w C. (sygn. akt XII C ...). Zarzut naruszenia art. 118 k.c. w zw. z art. 120 k.c. w zw. z art. 405 k.c. był więc uzasadniony.

Natomiast niezasadnie zarzucono naruszenie art. 118 k.c. w zw. z art. 411 pkt 1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i uznanie, iż świadczenie rzekomo spełnione przez powódkę - zapłata tzw. „odstępnego” nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu, a skoro tak to świadczenie powódki nosiło cechy terminowości i nosiło cechy wymagalności już w dniu dokonania świadczenia czyli w dniu 1 października 1999 r. i od tej daty należy liczyć bieg 10-letniego terminu przedawnienia roszczenia powódki. Jak to bowiem już wcześniej wyjaśniono, mimo powołania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku pełnej treści przepisu art. 411 pkt 1 k.c., Sąd Okręgowy nie miał na uwadze spełnienia przez powódkę świadczenia z zastrzeżeniem zwrotu. Stąd też nie jest uzasadniony zarzut oparty na założeniu, że Sąd taką oceną wyraził, a w konsekwencji naruszył art. 118 k.c. w zw. z art. 411 pkt 1 k.c. przy ocenie zarzutu przedawnienia.

Nie jest również uzasadniony zarzut naruszenia art. 677 k.c. poprzez brak jego zastosowania i tym samym ustalenie przez Sąd drugiej instancji, iż roszczenie powódki nie uległo przedawnieniu podczas, gdy strony zawarły umowę najmu, a biorąc pod uwagę, że roszczenia najemcy przeciwko wynajmującemu o zwrot nakładów na rzecz albo o zwrot nadpłaconego czynszu przedawniają się z upływem roku od dnia zwrotu rzeczy i że powódka wyprowadziła się z przedmiotowego lokalu w dniu 1 kwietnia 2010 r. (zdała klucze), a roszczenie zgłosiła przed Sądem w dniu 8 czerwca 2011 r., kiedy to powódka podniosła zarzut potrącenia w piśmie procesowym, to roczny termin przedawnienia roszczenia powódki z art. 677 k.c. upłynął w dniu 1 kwietnia 2011 r. Przewidziany w art. 677 k.c. termin przedawnienia roszczeń jest szczególny wobec terminu ustanowionego m.in., w art. 118 k.c. Jednakże dochodzone w sprawie roszczenie nie należało do żadnej z kategorii roszczeń wymienionych w tym przepisie. Nie był to bowiem żądanie ani o zwrot nadpłaconego czynszu, ani o zwrot nakładów na rzecz. Z tej przyczyny zarzut niezastosowania tego przepisu nie jest uzasadniony nawet przy hipotetycznym założeniu, że strony zawarły ważną umowę

najmu, której elementem była zapłata przez powódkę, jako najemcę, tzw. odstępnego.

Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia jest instytucją bezpośrednio związaną z regulacjami zawartymi w art. 77 ust. 1 Konstytucji oraz w art. 417-417<sup>2</sup> i art. 421 k.c. Według art. 417 § 1 k.c., za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa. Przez „niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie”, przy uwzględnieniu art. 77 ust. 1 Konstytucji, rozumie się działanie sprzeczne z przepisami, zgodnie z konstytucyjnym ujęciem jego źródeł. Innymi słowy, chodzi o każde obiektywnie sprzeczne z prawem działanie władzy publicznej. W odniesieniu jednak do prawomocnych orzeczeń sądowych przyjęto inne, autonomiczne pojęcie bezprawności w art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. w postaci „orzeczenia niezgodnego z prawem”. Pojęcie orzeczenia „niezgodnego z prawem”, o którym mowa w art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c., interpretowane w powiązaniu z art. 424<sup>1</sup> § 1 k.p.c., nie obejmuje każdego orzeczenia obiektywnie sprzecznego z prawem, lecz tylko takie, którego niezgodność z prawem jest oczywista, rażąca i przybiera postać kwalifikowaną (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2006 r., IV CNP 25/05, OSNC 2007, nr 1, poz. 17, z dnia 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06, OSNC 2007, nr 2, poz. 35). Orzeczeniem niezgodnym z prawem jest orzeczenie niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć albo wydane w wyniku szczególnie rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa. Przedstawiona wyżej wykładnia „bezprawia judykacyjnego” została uznana za zgodną z art. 77 ust. Konstytucji w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 września 2012 r., SK 4/11 (OTK-A 2012, nr 8, poz. 97). Z tych względów badanie zasadności skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia polega na ocenie, czy sąd dopuścił się wadliwej wykładni bądź błędnego zastosowania wskazanych w podstawach skargi przepisów w stopniu kwalifikowanym w wyżej przedstawionym znaczeniu. Tego rodzaju sytuacja nie zachodzi wówczas, gdy sąd wybiera jeden z możliwych wariantów interpretacji przepisów, które stosuje w sprawie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 stycznia 2006 r., II BP 1/05,

OSNP 2006, nr 23-24, poz. 351, z dnia 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06, OSNC 2007, nr 2, poz. 35).

Uwzględniając powyższe kryteria oceny orzeczenia niezgodnego z prawem uznać należy, iż stwierdzone w sprawie naruszenia przepisów prawa materialnego miały charakter kwalifikowany w wyżej przedstawionym znaczeniu. Wykładnia, a w następstwie tego także błędne zastosowanie w sprawie przepisów art. 118 w zw. z art. 120 k.c. w zw. z art. 405 k.c., była sprzeczna z ugruntowanym ich znaczeniem przyjmowanym zarówno w piśmiennictwie, jak również w orzecznictwie. Jednocześnie Sąd Okręgowy nie wskazał żadnych argumentów uzasadniających inny sposób interpretacji tych przepisów. W sposób kwalifikowany naruszył także Sąd Okręgowy przepisy art. 405 k.c. w zw. z art. 487 § 2 k.c. Zastosowanie art. 405 k.c. i niezastosowanie art. 487 § 2 k.c. z tej tylko przyczyny, że według oceny Sądu świadczenie zostało spełnionego bez podstawy prawnej nastąpiło bowiem bez jakiegokolwiek odniesienia dokonanych w sprawie ustaleń do właściwych przepisów prawa materialnego istotnych dla oceny istnienia ważnej podstawy prawnej spełnionego świadczenia. Narusza to przyjęte standardy orzecznicze. Sąd ma bowiem obowiązek wyrażenia jednoznacznej oceny prawnej kwestii istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy, ale jednocześnie ma obowiązek wyjaśnienia przyczyn tej oceny w świetle właściwych przepisów prawa materialnego. W przeciwnym przypadku, zasadność tej oceny nie poddaje się weryfikacji.

Z tych względów na podstawie art. 424<sup>11</sup> § 2 k.p.c. oraz art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99, art. 391 § 1, art. 398<sup>21</sup> i art. 424<sup>12</sup> oraz przepisów § 12 ust. 5 pkt 2, § 2 ust. 2 i § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.) orzeczono, jak w sentencji.

jw

kc

